

Cena ogłoszeń na 1-oj stronie wiersz petitowy mk. 2,00 na III-oj stronie — mk. 1,50 na IV-oj stronie — 0,75 f., nadesłane za wiersz garmentowy — mk. 2,50, drobne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 1,50

SKRA

Pranumerata wynosi: Z od szeniem rocznie m. 42,00 — półrocznie m. 21,00 — kwartalnie m. 10,50 — miesięczne m. 8,50 z przesyłką pocztową 3 m. 50 f., miesięcznie. Cena numeru pojedynczego — 30 fen.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym piętrem ul. Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz., — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres dla listów i depesz: „Skra” Sosnowiec.

Dziennik polityczny, i społeczny i literacki

Oddziały własne w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza №

Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń

„VITA”

w Warszawie.

Kapitał zakładowy Mk. 5.000.000.

Zostało ukonstytuowane i rozpoczyna swą działalność.

ZARZĄD TOWARZYSTWA stanowią:

PREZES: Władysław Kiślański, VICE-PREZES: Henryk Grohman. — CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Władysław Braunstein, Bohdan Broniewski, Antoni Gintow, Marjan Głowacki, Edward Heiman, Wilhelm Hordliczka, Józef Pfeiffer.

Dyrektor Zarządzający: **EDWARD MISSUNA.**
Vice-Dyrektor: **STEFAN GIELG.**

Towarzystwo „VITA” przyjmuje ubezpieczenia:

I na dożycie, pośmiertne, mieszane, posagowe, rent i t. d. — II od wypadków wszelkiego rodzaju.

Centralne Biuro Zarządu: Warszawa, Plac Warecki Nr. 3.

Inspektorat w Łodzi — ul. Benedykta Nr. 1.
Reprezentacja w Poznaniu — ul. Teatralna 2, dom własny.
Reprezentacja w Krakowie — ul. Zwierzyniecka Nr. 7.
Reprezentacja w Sosnowcu: M. Karaś ul. Dębińska Nr. 7.

Ajenci, pragnący pracować dla Towarzystwa „VITA”, proszeni są o nadsyłanie ofert do Biura Centralnego, plac Warecki № 3 w Warszawie.

Od 15 do 21 lipca 1919 roku.

Dla dzieci i młodzieży wstęp wzbroniony.

Lidja Borelli wszechświatowa sława w wielkim arcydziele w 4 cz. włoskiej wytworni „Cines” p. t.

RAPSODJA SZATAŃSKA

Nad program!

Duch w zamczysku

straszna, lecz wesola komedia w 2-ch częściach.

Nad program!

UWAGA. Początek o godz. 6, w niedziele i święta o 5-ej.

Dla dzieci i młodzieży wstęp dozwolony. Od 14-go lipca 1919 roku.
Słynna piękność paryska

Fabienne Fabrege

w dramacie w 5-ciu częściach p. t.:

BURZE ŻYCIA.

Nad program: Aktualności francuskie

Początek w dni powszednie o godzinie 6-ej. w niedziele i święta o godz. 3-ej po poł.

Od wydawnictwa.

Pomimo wszelkich wysiłków ze strony redakcji nie byliśmy dotąd w stanie doprowadzić działu informacyjno-telegraficznego do doskonałości, a to dla stałego niedomagania telegrafu, który dostarczał nam telegramy z ogromnym opóźnieniem. Dość powiedzieć, że wieści telegraficzne bardzo często otrzymywaliśmy około południa, gdy już na mieście kolportowano „Kurjer Codzienny” z tymi właśnie telegramami.

Poczynając od dnia dzisiejszego, otrzymywać będziemy telegramy telefonicznie w nocy i już rano czytelnicy „Skry” otrzymają istotnie najświeższe wieści telegraficzne z całego świata.

Dr. ANDRZEJ REJMAN

cher. uszu, nosa i gardła

SOSNOWIEC, Kollataja № 10

(Mikolajewska)

od 4 — 6 pp.

Dr. I. Eysymontt

Choroby kobiece

SOSNOWIEC,

ul. Małachowskiego № 11.

Przyjmuje od 5 do 6 wiecz.

KINO
Zacisze

TRATR
KINO - OAZA
w Sosnowcu.

TEATR ŚWIETŁYNY

„ZAGŁOBA”

ul. Kościelna № 7.

Znowu otwarty!

Od środy 16 lipca 1919 r.

Niezwykły dramat amerykański w 6 częściach.

Trwoga przed nim

Nieznane krajobrazy. — Piękna wystawa!

Orkiestra koncertowa R. Radolfiego.

Początek:

w dniu powszednie o godz. 6 w soboty, niedziele i święta od godz. 4-aj

KINO

Stinks

w Sosnowcu.

Od poniedziałku 20 do 27 lipca włącz.

Ellen Richter

Anons: **BOLSKA** jedzie!
najsłynniejsza artystka doby obecnej, występuje w głośnym i sensacyjnym obrazie, obiegającym największe kinematografy w Europie i Ameryce pod tytułem:

Tajemnica baszty

wybitny dramat węgierski w 6 kolosalnych częściach.
Dla dzieci i młodzieży do lat 16 wejście wzbronione.Główny Urząd Zaopatrywania Armji
(Warszawa, Przejazd 10)

potrzebuje siana dobrze prasowanego, jedynie z łąk gruntowych, z dostawą natychmiastową lub późniejszą aż do wiosny 1920 r.

Oferty do ziemian, towarzystw i spółek rolniczych przyjmuje Sekcja Żywnościow. Urzędu.

Niemcy a my.

Sprawy Górnego Śląska.

Wejska okupacyjna.

Bytem, 20 lipca.

(Tel. „Iskry”).

„Oberschl. Ztg.” donosi, iż ze źródła amerykańskiego otrzymała następującą wiadomość:

„W wejskach amerykańskich, które zajmą G. Śląsk, nie będzie ani Niemców, ani pelaków amerykańskich. Wśród członków komisji ententy znajdują się również dziennikarze z państw koalicji.

Korfanty mężem zaufania komisji ententy.

Wrocław, 20 lipca.

(Tel. „Iskry”).

Prasa niemiecka donosi, że zśród pelaków powołana zostanie pewna liczba mężów zaufania przy komisji ententy na G. Śląsku. W liczbie ich znajduje się pesel Korfanty.

A. Hörsing?

„Schles. Volksztg.” dowiaduje się zapewne, że esławiony kat

ludaczi polskiej komisarz państwowy Śląska Hörsing zostanie mianowany przedstawicielem rządu niemieckiego przy komisji ententy na G. Śląsku.

Kiedy nastąpi okupacja?

Genewa, 20 lipca.

(Tel. „Iskry”).

„Havas” donosi: Ententa przedłożyła termin ratyfikacji pokoju przez parlamenty państw skoalidowanych i sprzymierzonych do d. 1 września r. b. i że zajęcie terytorjów G. Śląska, gdzie się ma odbyć plebisycyt, przez wejska ententy nastąpi w 8 dni po ostatecznej ratyfikacji.

Niepodległość G. Śląska.

Berlin, 21 lipca.

„Krauzsig” dowiaduje się, że sprawa utworzenia samodzielnego państwa górnośląskiego nie została jeszcze załatwiona. Rządy niemiecki i pruski są zdania, iż winno być wydane prawo zmieniające w tym wypadku konstytucję, celem zaś żąda wydania w tym względzie zwykłego prawa.

„Zmartwychwstanie Polski”
w Prusach Zachodnich
i na Pomorzu.

Gdańsk. „Gazeta Gdańska” podaje wzruszające i istotnie opisy urzędzonych w licznych miejscowościach Prus Królewskich obchodów „Zmartwychwstania Polski”.

Jeden z pierwszych takich obchodów odbył się w Żukowie. W pochodzie uczestniczyło około 10 tys. osób.

Również wspaniały obchód z okazji zjednoczenia zmartwych

wstanej Polski odbył się we wsi Sierakowice. Około 30 bram tryumfalnych z napisami: „Niech żyje Polska!”, „Niech żyje Wilson!”, „Niech żyje koalicja!”, „Niech żyje Paderewski!”, „Hallelu!” lub „Nigdy do zguby nie przyjdą Kaszubi!” i t. d. wieńce i chorągwie o barwach narodowych na domach i wieży kościelnej nadały całej wsi niezwykły urok.

Po południu, po uroczystościach kościelnych zaczęły się tysiące ludu miejscowego i okolicznego ustawać do pochodu. Na czele pochodu jechało 60 ularów polskich, dalej kroczyło 600 byłych żołnierzy pruskiech, działwa szkolna i tłumy ludności.

W uroczystości wzięło udział około 15,000 osób.

Wspaniale wypadła też uroczystość zmartwychwstania Polski w Kartuzach, urządzona staraniem powiatowej rady ludowej.

Po uroczystym nabożeństwie dziękczynnym w kościele parafialnym rozpoczął się pochód, w którym wzięło udział około 20,000 osób. Wszędzie było widać chorągwie narodowe, białe orły i rozmaite odznaki towarzyszy i cechów z całego powiatu kartuskiego.

Pochód prowadziło 30 jeźdźców z polskimi chorągiewkami w rękach i 9 orkiestr. Obchód zakończył się wzruszającą sceną. Oie okoliczni właściciele, przybyli na obchód, widząc wyprzedniałe w czasie wojny dzieci miejskie, urządzili im suite gody. Chleb, masło, jajka i mięso, złożono tym małym w ofierze, aby — jak mówili gospodarze — zapamiętały ten dzień zmartwychwstania wielkiej naszej ojczyzny.

Bolszewicy mordują dzieci.

Tygodnik ludowy „Zorza” otrzymał list, nadesłany z okolic Mohylowa nad Dnieprem, malujący straszne położenie tamtejszej ludności pod rządami bolszewików.

„Najpierw — są słowa listu — aresztowali burżujów, potem rozstrzelali polską szlachetę zaślizaskową, a teraz drugi miesiąc wzięli się za dzieci. Jak dzieci nie miały co jeść, to kazali rodzicom dzieci dawać do ochrony i perobilli ochrony ruskie, żydowskie i polskie. W ochronach polskich karmiono dzieci koniną ze zdechłych na nosaczyną koni. W Mohylowie zachorowało skutkiem tego 26 dzieci. Wówczas wszystkie te dzieci komisariat ochrony zdrowia kazal rozstrzelać.

Wyprowadzili dzieci na dwór z ochrony pod ściankę. Dzieci zobaczyły żołdatów z krasnej gwardji, więc starsze rzuciły się na kolana, błagając, coby ratowali je od choroby, a nie zabijali, ale komisarz krzyknął i dzieci postzelano co do jednego.

W innych ochronach polskich zaczęli karmić dzieci koniną nosaną za zdechłych koni. Dzieci wszędzie zachorowały i wszędzie

rozstrzeliwają. W Sienkowie rozstrzelano 13 dziewczerek i 8 chłopczyków, w Cieleszynie więcej, jak 10, a w Pralni nie zostało ani jedno.

„Opisać trudno — kończy się

ten straszny list — co u nas dzieje się. Ponieważ dzieci polskie zabierają do ochrony nadal, więc matki z dziećmi kryją się po bagnach i gęstwinach”.

Bolszewizm w Zagłębiu.

Aresztowanie 183 delegatów rady robotniczej w Sosnowcu.

Wczoraj władze policyjne wraz z wojskiem aresztowały w klubie ślaskim wszystkich 183 członków rady delegatów robotniczych Zagłębia, której zadaniem było nie tylko stanąć zażemtu wśród robotników Zagłębia, lecz która w ostatnich czasach zaczęła obmyślać piekielne plasy zagarnięcia w swe ręce władzy politycznej przy pomocy „greczschutzu”, tego samego „greczschutzu”, który o miedze, na Śląsku, gnębi i morduje robotnika polskiego, rabując jego mienie, bijąc kobiety i dzieci, a mężczyzn tysiącami pakuje do więzień, by tam marł z głodu!

Całe szczęście, że władze nasze wpały na ślad tego przymierza naszych bandytów bolszewickich ze spartakowcami niemieckimi i energicznym wystąpieniem od razu przecięły tę okropną piekielną, którąby niechybnie pociągnęła za sobą setki, a może tysiące krwawych ofiar.

Za niemieckie pieniądze ci wyredni synowie chcieli sprzedać Ojczyznę swoją, chcieli sprowadzić tu najzawziętszych wrogów naszych, by wspólnie z nimi mordować i rabować współobywateli.

Całą okropną bolszewicką w Polsce, a więc i w Zagłębiu, a raczej przedewszystkim w Zagłębiu Dąbrowskim, kieruje dyrektor urzędu propagandy i wywiadu w Katowicach, niejaki Coppel.

Nasze sprawy.
Kwestja
rolna.

Wobec ogromnego znaczenia, które posiada dla ludności miejskiej, a zwłaszcza robotniczej uchwalona przez sejm reforma rolna uważamy za rzecz konieczną poinformować czytelników „Skry”, jakie zmiany wywoła ona w życiu rolniczym naszego kraju.

Zapadło w sejmie postanowienie w sprawie rolnej muszą być stosowane b. oględnie, aby nie naruszały interesów kraju.

Uczyniony w § 6 precedens może się mścić na tych, którzy go uchwalili.

Parcelacja winna być dokonana drogą ewolucji, aby wraz z nią rozwijała się równorzędnie kooperatywa rolna, sprzyjająca tańszej i dokładniejszej obróbce ziemi. Parcelację mógłby przyspieszyć bank parcelacyjny i ustanowienie podatków postępowych od majątku i spadków.

Naruszenie prawa własności nie może być dokonywane pod presją głodu ziemi; głód na pieniądze i

Wychodząca w Łodzi „Straż Polska” pisze, iż „ów żyd miał z Berlinu instrukcje, brzmiące jasno i krótko: stwarzać w Polsce anarchję i mieć jak najlepsze relacje szpiegowiackie natury wojskowej. To się też robi i robi ze względu na powroźniem.

Pozostające w bezpośrednim sąsiedztwie z Górnym Śląskiem, a więc i Katowicami, Zagłębie Dąbrowskie stało się terenem działalności i szczególnej opieki wszelakich szpiegów i płatnych agitatorów bolszewickich.

Na licznych kopalniach, w kryjówkach, dostępnych tylko wtajemniczonym górnikom, znajdują się całe stosy broni, rewolwerów, karabinów, granatów ręcznych. Jest to jedna z „hurtowni”, skąd broń rozwożona jest po całym kraju, każdorazowo w ilościach drobnych, po kilka lub kilkanaście sztuk.”

Władze nasze wykryły ów piekielny spisak bolszewików i aresztowały przywódców w chwili, gdy obradowali nad zgubą Ojczyzny.

Jesteśmy przekonani, iż robotnicy polscy rozumieją, iż aresztowanie tych bandytów nie ma nic wspólnego ze sprawami robotniczymi i że wraz z całą Polską cieszyć się będą, że zażegnane zostało w sam czas straszne nieszczęście, które zawisło nad znużonym krajem naszym.

Hańba tym zdrajcom Ojczyzny, zdrajcom narodu i zdrajcom sprawy robotniczej!

Po trzykroć hańba!

inne dobra ziemskie jest powszechny, nie idzie zatem, aby ograniczać prawa własności, które to ograniczenie może mieć miejsce wyłącznie wobec potrzeb państwa.

Państwo winno zapobiegać głodowi chleba i winno patrzeć na ziemię, jako na karmicielkę, dostarczającą obywatelom jaknajwięcej i jaknajtańszego chleba. Drugą racją stanu, mogącą naruszyć prawo własności, jest potrzeba zaludnienia kresów przez elementy państwu przychylnie.

W intensywnych gospodarstwach folwarcznych, wydających znakomite plony i obsadzających czwartą część obszaru okopowymi wychodzi przy zastosowaniu maszyn rolniczych maksymalnie 12 do 15 dniówek na morgę rocznie, tymczasem gospodarz 6 cio morgowy zużywa 25 dniówek, a włoścjanie 100 ćwierdniówek. W dobrze zagospodarowanych folwarkach trzyma się 1 konia na 15 morgów, tymczasem gospodarz

4-ro morgowy lub 6-cio morgowy trzyma konia; 12 morgowy parę koni, pomimo, że zarobki dla koni są rzadkie. Włoścjanin na 4 morgach ma plóg, radło i bronę, gdy tymczasem w folwarku jeden wóz wystarcza na 50 morgów ornej ziemi. Za to włoścjanin nie może mieć wieloskibowców, kultywatorów, bron talerzowych, siewników, żniwiarek i młockarni.

Innego rodzaju meljoracja, jak drenowanie, irygacja i t. p. są również wielce utrudnione w gospodarstwach włościańskich, wymagają bowiem porozumienia się całej gromady. Zboża w folwarkach przeciętnie produkuje się na 1 morgu więcej i lepiej oczyszczanego. Produkcja jest tańsza, a zatem zboże może być taniej sprzedawane.

Przy podatku postępowym źle zagospodarowane folwarki muszą zostać rozparcelowane, nie będą bowiem mogły się utrzymać.

Małe gospodarstwa wazrywniane mają rację bytu wyłącznie w podmiejskich okolicach.

Z powodów wyżej przytoczonych rząd, zakładając bank parcelacyjny, winien pobierać tworzenie się gospodarstw powyżej 12-tu morgów.

Jednocześnie z parcelacją winna następować komasacja i meljoracja. Meljoracyjne urządzenia muszą być zabezpieczone przed parcelacją. Jednocześnie należy dołożyć wszelkich starań, aby spółki rolnicze polskie posiadały narzędzia, nieodzwonne do uprawy roli w takiej ilości, jaka jest dla danego obszaru potrzebna. Wprawdzie śpiewały jaskółki, że nie dobre spółki; jednak przy większym uobywatelnieniu spółki będą prawidłowo się rozwijały, a są one nieodzowne.

A zatem parcelacja winna być dokonywana jednocześnie z kulturalnym postępowaniem drobnych rolników.

Wienicystaw Zaremba.

ny pracy), zwróconej do służby domowej żeńskiej w Warszawie. Wśród szeregu pytań znajdują się pomiędzy innymi i takie: „Czy państwo przyjmują gości? — Czy długo śledzą? — Czy się państwo zajmują? — Czy bywa (dużąc) na wiecach i na jakich? — Charakterystyczne, że odpisująca może nie podawać swojego nazwiska, natomiast obowiązana wymieniać, u kogo ślaży i gdzie. Urzędniczo, która wręczała służącej blankiet ankietowy, groziła jej, że jeśli nie da odpowiedzi, to będzie karana.

Oto nowa kwiatki sławnego ministerjum. Czy, zaiste dymisja, której sejm domagał się dla p. ministra Pruchaika, dostateczna jest karą za takie postępowanie? Czy ministerjum pracy nadal będzie szpiegować życie rodzin, miast zająć się pozytywną pracą?

O przewóz węgla.

Niejednokrotnie słyszy się, że powodem braku węgla jest niedostateczna sprawność polskich kolei państwowych.

W sprawie tej, poruszonej na łamach „Skry” przed kilku dniami, „Dziennik Narodowy” otrzymuje następujące wyjaśnienie. Ładunkiem węgla na kopalniach dysponuje państwo. Urząd węglowy. Kontrolę nad ładunkiem węgla wszelkich gatunków prowadzi na kopalniach bezpośrednio funkcjonariusze państwa. urz. węgl., przytym wagony pod ładunek węgla podstawią się z dyspozycji biura ekspedycji w Sosnowcu.

W maju dostarczono kopalniom Zagłębia Dąbrowskiego do ładunku węgla 20049 wagonów, załadowano zaś tylko 19616.

W czerwcu dostarczono 22344 wagony, załadowano zaś 22101 węg.

Drzewa opałowego ładowane: w maju 2111 wag. co stanowi 10,5 proc. ładunku węgla, w czerwcu 1923 wag. czyli 8,7 proc. ogólnego ładunku węgla; przewóz drzewa wykonywano przeważnie w odwrotnym kierunku, to jest w kierunku przebiegu próżnych węglarek i przeważnie na żądanie władz komunalnych.

W okresie tym, jak również i obecnie, wagony pod ładunek węgla dostarczane są w pełnej żądanej przez kopalnię ilości, wobec czego obecna zwiększenie wywozu węgla zależy już nie od środków przewozowych, których ilość przewyższa sprawność ładunkową, ale od wydajności kopalni.

A. UZIEMBŁO
Referent prasowy M.K.Ż.

Z Sosnowca.

Od administracji. Na ostatnim Zjeździe prasy prowincjonalnej w Warszawie, zapadła uchwała następująca:

„Walny zjazd prasy prowincjonalnej polskiej postanawia, że wszystkie pisma należące do Związku prasy prowincjonalnej, za wyjątkiem ofiar składanych wprost w redakcjach, przestają drukować bezpłatnie wszelkiego rodzaju komunikaty, podziękowania, ogłoszenia i t. p. od instytucji dobroczynnych, społecznych, kulturalnych, zawodowych komunalnych i rządowych, od których pobierane będą opłaty normalne z ustępowaniem, pozostawionym do uregulowania każdej poszczególniej redakcji.”

W myśl powyższej uchwały, redakcja „Skry” wszelkie wymagalne wyżej komunikaty i t. p., przestaje zamieszczać bezpłatnie.

Na wieś! Przed kilku miesiącami do Sosnowca napływały cała masa próżniaków wiejskich, zwabionych wysokimi zapomogami dla bezrobotnych. Obecnie zaczyna się odpływ owych amatorów życia bez pracy na wieś. Wracają nie dla tego, że na wsi można znaleźć zarobek, lecz jadą po... ziemię, którą — jak ich ktoś polecał — mają, każdy się więc chwyci, by mu jego dział nie przepadł!

Przeciw strajkom. W dniu wczorajszym „Zjednoczenie narodowe” rozstrzeliło w Zagłębiu tysiące proklamacji, wyjeżdżających zbrodnicze machiacje bolszewików, nawołujących do strajku w obronie Niemiec i bolszewickiej Rosji.

Żniwa już rozpoczęło. Zbiory, jak nas informują zapowiadają się niezłe, pomimo tego, iż w wielu miejscach wybujała żyta się pokładły podczas ostatnich nawalin.

Otwarcie granicy. Redaktorowi naszego pisma podczas pobytu w Warszawie w sobotę, dnia 19-go b. m. szef wydziału prasowego prezydium rady ministrów zakomunikował, iż w dniu 20 b. m., t. j. od niedzieli przywrócona będzie komunikacja ze Śląskiem.

W sprawie otwarcia granicy władze miejscowe nie mają dotychczas żadnych wskazówek. Zdaje się, że nastąpić musi w tym względzie porozumienie się z władzami wojskowymi, do których wystąpiły już z odsiecznymi staraniami czynniki zainteresowane.

Ze strony Niemców przeszkód żadnych nie będzie, wczoraj bowiem przez komorę celną kilka wozów z towarami dla Polski.

Niema strajku! Jak byś do przewidzenia, robotnicy nasi nie usłuchali nawoływań płatnych zdrajców Ojczyzny i stanęli zgodnie do pracy. W dniu dzisiejszym, wbrew zamiarom bolszewickim, wszystkie kopalnie i fabryki pracują normalnie.

Zebrań organizacyjnych. W dniu 22 b. m., t. j. we wtorek o godz. 7 minut 30 wieczorem w Sosnowcu przy ulicy Wawal № 3 w lokalu G. Spody mieszczańskie odbyła się organizacyjna zebranie Związku przemysłowców polskich, na które uprasza się zainteresowane osoby z Sosnowca i okolicy o liczne i punktualne przybycie.

Polacy w. m. Polacy wyznania majeszczonego w Sosnowcu organizują własną gminę polską, gdyż nie chcą mieć nic wspólnego z nacjonalizmem żydowskim. W zebrań pierwszym organizacyjnym, które się

odbyło przed 2 tygodniami wzięło udział około 50 przedstawicieli rodzim polskich w. m. Agitacja w tym kierunku odbywa się w dalszym ciągu i można mieć nadzieję, że sympatyczny ruch ten ogarnie nie tylko w Sosnowcu, lecz i w całym Zagłębiu nzerse masy.

Na czele rachy stoi dr. Wałkiewicz.

Z Towarzystwa Dobroczynności.

W dniu 15 b. m. w drugim prawomocnym terminie odbyła się ogólne zebranie roczne sprawozdawcze członków Towarzystwa dobroczynności w sali przy kościółku.

Zagajni zebranie ks. prezes Raczyński, potym na przewodniczącego zaproszono dyr. Stef. Zielawicza, na asesorów pp. Wosińskiego i Kluczewicza, na sekretarza zaś p. Janika.

Odczytano protokół ostatniego walnego zgromadzenia, który zebrani zatwierdzili, przyjęto bilans z roku 1918, po dłuższej bardzo ożywionej dyskusji nad poszczególnymi pozycjami, którą wszczął p. Wosiński, demagogując się rekonstrukcji projektu budżetowego na przyszłość i dokładnego cyfrowanego, jasnego oświetlenia działalności Twa za rok ubiegły. Zatwierdzono dalej, budżet na rok bieżący na sumę marek 551.555.

Wzmiem ustępujących członków: dr. B. Zieleniewskiego, pp. Fr. Dobrowolskiego i Czesława Giebla wybrano do Zarządu pp. F. Goebła, dr. Wacl. Ste-



Doktor

Paweł Broniatowski

w Częstochowie,

ul. św. Panny Marji t. j.

II Aleja Nr. 21, obok teatru

— Paryskiego. —

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 p p
Panie od 12 — 1 po poł.

Dentysta

J. Szalensztein

GODZINY PRZYJĘĆ:

od 10—1 i od 3—6 po poł.

leczenie zębów, plombowanie

wprawianie zębów bez podnie-

blenia, złote korony.

ul. Modrzejska Nr. 3.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do ogólnej wiadomości, iż listy podatku mieszkaniowego za rok 1919 są do przejrzania w Magistracie miasta Sosnowca (wydział podatkowy) w terminie od dnia 15 do 29 lipca r. b., w godzinach urzędowych od 8 do 12. Osobne wezwania o skutecznym opodatkowaniu nie będą doręczane płatnikom.

Płatnicy mogą wnieść reklamację na opodatkowanie do Inspektoratu Skarbowego na powiat Będziński w Będzinie w czasie od dnia 15 lipca do 12 sierpnia r. b.

Pierwsza rata podatku powinna być włożona w kasie miejskiej w Sosnowcu najpóźniej do dnia 15 sierpnia r. b., druga zaś rata do dnia 15 października r. b., niezapłacone którejkolwiek raty we wskazanym terminie pociągają za sobą doliczenie 10 proc. kary, następnie zaś egzekucję przymusową z doliczeniem kosztów sekwestracyjnych.

Inspektor Skarbowy
ZABOHLICKI.

Powrót polaków z Ameryki do Ojczyzny.

Powrotna fala. Entuzjazm dla Polski. Kolonizacji terenów naszych przez emigrantów. 4 miljardy marek dla kraju. Departament kolonizacyjny przy polskim Towarzystwie handlowym w Chicago.

Chicago, 80 czerwca.

Wśród naszych redaktorów w Ameryce powstaje coraz większe dążenie do powrotu do kraju. Statusam dla podnoszącej się w gruzach Ojczyzny wznosi. Świeżo polskie dźwięki w Stanach Zjednoczonych wydały odzwę, w której mówią między innymi:

„I wrócim! Nie wszyscy może, ale wrócimy w tak powatnej liczbie, że Niemiec polską uratujemy a łapczywie już ku niej wyciągających rąk niemieckich i żydowskich. Wrócimy, aby na własnej ziemi się bogacie i do lekkiego, wiecznego spoczynku w niej się układać, bo tam tylko narodzi nam sędziwa lipa polska lub brzoza płacząca, sławne dąbaje wspominając”. Bogate urodzisko polskie w Ameryce może przysporzyć Polsce 4 miljardy marek, i to w walucie najlepszej obecnie na świecie, w dolarach. Może dać Polsce kilkaset tysięcy jednostek silnych, zahartowanych w walce o byt, fachowo wykwalifikowanych.

W Ameryce już żywił polski czyni przygotowania w tym celu. Powstał departament kolonizacyjny przy polskim Towarzystwie handlowym w Chicago. Departament ten przez swych reprezentantów w Europie nawiązuje stosunki z bankami niemieckimi i hipotecznymi, a instytucjami parcelacyjnymi i odpowiedzialnymi władzami polskimi w kraju. W czasie najbliższym departament ten będzie miał wykaz, gdzie i jakie obszary w Polsce oddane zostaną przez rząd polski lub instytucje niemieckie do rozparcelowania i pod kolonizację, dalej jaka to gleba, jakie otoczenie, jaka cena i jakie są warunki zakupu.

Skoró więc tylko ruch pa-sażerski pomiędzy Ameryką a Europą zostanie przywrócony, każdy polak w Ameryce, choć wrócić na rolę w Polsce, zamiast błąkać się i żyć w odosobnieniu po cudzych krajach, będzie mógł przez departament kolonizacyjny Towarzystwa handlowego zakupić ziemię czy to w byłej Galicji, czy w Poznańskim, Prusach, na Śląsku czy w Królestwie, lub w krajach, na wschód od Królestwa położonych, a w dodatku mieć będzie gwarancję, Towarzystwo to bowiem działać będzie pod opieką i nadzorem rządu polskiego.

Dziś więc wielkie, nawet obywatelskie, gdy mające nie dopuścić do wydatka ziemi polskiej i rąk polskich, już rozpoczęte.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek 21 b. m. Daniela.

Jutro we wtorek 22 b. m. Marji Magdaleny.

Wschód słońca g. 4 m. 04.
Zachód „ g. 8 m. 03.

Ogólna.

Odznaczenie Erazma Piłtza. Znany polityk, członek Komitetu narodowego w Parwzu, p. Erazm Piłz, otrzymał od R. e. ezypospolitej Francuskiej w uznaniu zasług, położonych dla sprawy antenty, legję honorową.

Skandaliczna ankietka. „Giz Warsz.” jest w posiadaniu blankietu ankietki ministerjum pracy i opieki społecznej (sekcja ochro-

fańskiego i p. Darabalskiego. Na ich zaś zastępców pp. J. Kaladźta i Rankowicza.

Do komisji rewizyjnej wybrano: p. J. Trewnera, Wł. Gumlińskiego i J. Gasiewskiego. Na zastępstwo p. Szolca.

Na wniosek kż. prezesa Raczynskiego, przyjęty przez zarząd Twa na posiedzeniu w dn. 10 listopada 1918 r. ogólne zebranie jednogłośnie postanowiło przesłać adresy do prezydenta Paderewskiego i do prezesa Komitetu niesienia pomocy ciarom wojny — w V. way — p. Ant. Osuchowskiego do Warszawy z wyrazami wdzięczności hołda i czci dla pierwszego, a uznania dla drugiego za ich gorliwą i owocną działalność na polu ratowania ludności, dotkniętej klęską wojny europejskiej, przy czym mianowane ich honorowymi członkami Twa.

Ks. Raczynski wyraził podziękowanie ustępującym członkom za ich wieloletnią pracę dla dobra instytucji, zebrani zaś podziękowali prezesowi i zarządowi oraz kierownikom poszczególnych sekcji za sumienną pracę, pełną zaparcia się pod hasłem „Res sacra misa”.

Skrzynka do listów.

Milowice, dn. 19 lipca 1919 r.

W sprawie osobistej.

Szanowny Panie Redaktorze! Na artykuł „Szmuglerka w kozie”, w rubryce kroniki № 146 „Skry” z dnia 16 b. m., uprzejmie proszę o wyjaśnienie sprawy i zamieszczenie mojego oświadczenia.

Mając rodzinę męża mego tuż za Brynicą, w Małej Dąbrówce (Eichenau), przy okazji, gdy byłam przy zbiorze siano na łące swojej, przy Brynicy, miałam przy sobie 2 i trzy czwarte funta kiełbasy dla tej rodziny, którą kupiłam u brata mego Franciszka Kleszcza. Ktoś zadenuncjonował, gdyż przyszedł żandarm i zażądał oddania słoniny i kiełbasy. Ponieważ słoniny nie miałam tylko kiełbasę w ilości 2 i trzy czwarte funta, więc ja oddałam — nie rozbijając się i na tym się wszystko skończyło.

Gdy kupowałam kiełbasę, byli następujący świadkowie: pp. Pawlikowa i Mańska, żony robotników. Gdy mnie żandarm zaczepił i oddawałam mu kiełbasę, są następujący świadkowie: pp. Kmiećkowa, Tecka, Kusiova — żony robotników i p. Henryk Łabuś, który będąc oddaleni o jakie 15 kroków od tej sceny widzieli wszystko dokładnie.

Natomiast nieprawdą jest: 1—jako bym oddała kiełbasę, rozbijając się, 2—że jestem szmuglerką, gdyż nigdy coś podobnego nie uprawiałam i nie kupiłam kiełbasy w celu zarobkowym, 3—w kozie nie siedziałam ani też nie defilowano mnie przez wieś i 4—nie tylko że nie mówił miemu mężowi p. porucznik o zapłaceniu kary 2000 marek, lecz nawet mój żonaty p. porucznikiem się—nie widział.

Z poważaniem

Marja Michalik.
F. Michalik

Zamieszczając list powyższy, zaznaczamy, iż wiadomość odnośną przedrukowaliśmy z „Głosu Pracy”.

Z kraja.

Milicjant zabójcą żołnierza. Podczas jarmaru w Łogowie dnia 10-go b. m. podchmielony debra żołnierz w sprzeczce pobił żydę; na to zadeczał jakiś właściciel, kierując konia wprost na żołnierza, co tego tak rozgniewało, że rzucił się na powoźcę; tego i uderzył go dotkliwie łuska w głowę; z rozgardzszu skorzystał pobity żyd i sprawnie zabił milicję ludową, przemianowaną obecnie na tak zwana „straż bezpieczeństwa”.

Milicjantów przyszło pięciu; chcieli oni aresztować żołnierza; lecz tam się opierał protestując, uległ jednak sile; popychany i

szturchnąwszy deszcz do posterunku, stąd dalej już bezwzględnie nie chciał iść. Wówczas jeden z milicjantów, niejaki M., strzelił i zabił go na miejscu, raniąc jednocześnie trzech mężczyzn, w tym jednego ciężko i dwie kobiety. Po strzale milicjant rzucił się do ucieczki, lecz tłum, rozgoryczony zbrojstwem żołnierza, schwycił go i pociął katowicę. Byłby on może znalazł śmierć, gdyby nie silna obrona współtowarzyszy.

W miasteczku panuje powszechne oburzenie na milicjantów i żal po żołnierzu, który był we Francji i niejednokrotnie w ciężkich bojach, narażając się śmierci, z myślą o Ojczyźnie, do której dał, przyszedłszy, zginąć z ręki ubrojonego nierozważnie brata.

Aresztowanie generała Kurlowa. Z polecenia ministerjam spraw wewnętrznych aresztowano w Warszawie generała Pawła Kurlowa, głośnego ze swojej działalności w latach 1909 do 1911, byłego dowódcę oddzielnego korpusu żandarmerii. Gen. Kurlow zamieszkał w Warszawie pod przybranym nazwiskiem Komorowa, podając się za byłego rezyjskiego urzędnika w Warszawie.

Krwawa rozprawa z bandytami.

W ekolicach Piótrkowa rozegrały się w tygodniu ubiegłym krwawe walki z bandytami, przybyłymi na występy z Łodzi.

W d. 16 b. m. zabity został w Moszczenicy szef bandy Józef Zieliński, w dniu zaś 17 b. m. zabito w Rekeraju bandytę Dynesa, a ciężko zraniono Mejsers, który po przywiezieniu do szpitala w Piótrkowie zmarł.

Przy rewizji w ubraniach zbójców znalezione sporo gotówki, nóż, 25 kul, 3 paszporty, 3 rewolwery, zegarek z dewizką i inne drobniaczki. Znalaziono także maski trojakiego rodzaju.

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 20 lipca.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 19 lipca.

Front litewsko-białoruski.

Ataki nieprzyjacielskie, mające na celu zajęcie Mielodocznia i Wilejki, trwają dalej bez przerwy. Dwukrotny atak bolszewicki, podjęty przeważającymi siłami, wspierany przez liczną artylerię oraz przez dwa pociągi i samoloty, został po długiej zaciętej walce odparty.

Tam, gdzie nieprzyjaciel dzięki swej przewadze zdążył chwilowo wsiągnąć, został brawurowym kontratakiem naszej piechoty natychmiast wyrzeczony. Nieprzyjaciel nie zważając na swe znaczne straty podjął dzisiejsze ataki, w szczególności w ekolicy na południe od Radoszczyw. Walki są w toku.

inna grupa nieprzyjacielska podjęła przeważającymi siłami ogólny atak na Wilejkę od strony północno-wschodniej w ekolicy Krywicza Rzeczki rozwinęły się walki.

Front poleski.

Ataki bolszewickie na południowy wschód od Łachwy wspierane artylerią i opancerzonymi statkami zostały odparte. Na reszcie frontu ebustronna działalność wywiadowcza. Pózoatem bez zmiany.

Równouprawienie kobiet.

Berlin, 20 lipca.

(Tel. wł. „Iskry”)

Zebranie konstytucyjne w Wejmarze przyjęło wniosek kobiety — pisał Juchacz o zupełnym równouprawieniu urzędniczek i o zniesieniu wszelkich ograniczeń dotychczasowych dla kobiet, pracujących w urzędach.

Choroba Wilhelma.

Berlin, 20 lipca.

(Tel. wł. „Iskry”)

Z pism angielskich donoszą, że zdrowie żony Wilhelma i jego samego nie budzi żadnych obaw. Ekskajzer jest tylko silnie zdenerwowany i przygnębiony.

Strajk podczas żniw.

Wejmar, 20 lipca.

(Tel. wł. „Iskry”)

Prasa dowiadyuje się z najwiarogodniejszych źródeł, że socjaliści niezależni i komuniści postanowili ogłosić w d. 4 sierpnia w całych Niemczech strajk rolny.

Baczność! Nadszedł świeży transport szwajcarskich towarów

po bardzo niskich cenach:

Markizety, batysty, medapolamy, płótna, hafty szwajcarskie, metkał na wsypy, płócienna na fartuchy i koszule, zefiry, barchany, surówki kolorowe i białe, kretony.

Nadeszły wełny!

Koszule damskie po 24 marki.

Tamże okrycia damskie w wielkim wyborze poleca

Magazyn W. GBAJCABA

w Sosnowcu, Modrzejowska 15.

OGŁOSZENIE.

Wydział artyleryjski D. O. Gen. Kielec

podaje do ogólnej wiadomości, że, celem zachęcenia ludności cywilnej do oddawania wojskowości wszelkiego rodzaju metalu, jak to: wystrzelonych łusek, zapalników i t. p. M. S. W! naznacza następującą premję:

Łuski karabinowe i armatnie, zapalniki mosiężne za 1 klg. Mr. 2.
Paski miedziane za " " " 3.
Zapalniki aluminiowe za " " " 4.

Ceny te mogą być wypłacone oddającym dobrowolnie materiał w najbliższej komendzie powiatowej wojskowej, która sumę odpowiednią wypłaci na rachunek M. S. W. Dep. Art. Sekcji Amunicyjnej i zgromadzony materiał przesłać do Składów Artyleryjskich D. O. GEN. po uprzednim zawiadomieniu Wydziału Artyleryjskiego D. O. GEN. Przedmioty wyżej wymienione niezgłoszone lub zachowane celem handlu ulągają konfiskacji, jako materiał będący własnością Ministerstwa Spraw Wojskowych.

O wszystkich wydanym w tym kierunku zarządzeniach D. O. GEN. Kielce uprasza o zawiadomienie Wydziału Artyleryjskiego.

Lp. 1882/II

Kielce, dnia 14.VII. 19.

Wydział Artyleryjski
D. O. GEN. KIELEC.



„JASŁO”

Nowo-założona Spółka Naftowa.

Celem zbytku produktów naftowych, a w szczególności: nafty, benzyny, wszystkich gatunków olejów maszynowych, cylindrowych, wulkanowych, parafiny, świec, asfaltu, koksu etc. zawiązało

Tow. Akc. Handlowo-Przemysłowe Ł. J. Borkowski w Warszawie, wspólnie z firmą Gartenberg i Schreier, Rafinerja nafty w Jaśle, Spółkę pod nazwą:

„JASŁO.”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, z siedzibą w Warszawie przy ul. Mazowieckiej № 11.

Zakres działania pomienionej Spółki rozciąga się na Państwo Polskie. Spółka posiada rozległą organizację sprzedaży we wszystkich większych miastach i okręgach przemysłowych Państwa Polskiego.

Drobne ogłoszenia.

Potrzebni zaraz dwa ratynowani pomocnicy buchaltera. Oferty składać w Sosnowcu, ul. Krzywa № 1. Komisja Żywnościowa.

Przybłąkała się suka wylicca rasy „pentel” ozarna nakropiana białymi latami. Wiadomość w redakcji za zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania.

Potrzebny stolarz przeważnie na trumny. J. Kopyński. Strzyżowice.

Młody osiołek, zdolny rysownik kopista, potrzebny zaraz. Oferty składać w redakcji dla M. P.

Uczeń V klasy udziela lekcji i korepetycji. Ostro-Górska 18 I piętro po prawej stronie w oficynie.

Sienniki papierowe od 12 marek. A. Brożyna, Sosnowiec Warszawska № 6.

Zgubiono w Kaźmierzu na stacji paszport wydany w gminie Szczytniki na imię Tomasz Skrzyńskiego.

Dwie szafy, stół, biurko, półka na książki sprzedam zaraz. Kol. Łąka 3. III piętro.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Bronisławy Kurpios.

Ekspedjentka do sklepu potrzebna od zaraz. Potężna znajomość branży papierniczej. Oferty proszę składać w „Iskry” dl. Z. A. Z.

Dziewczynka izraelitka 2 miesiąca na własność. Wiadomość, Sienkiewicza 12, u Ajdla Szlamowicza.

Sprzedam sklep wraz z urządzeniem i patentem lub ode u do samodzielnego prowadzenia za karca. Wiadomość, Piaski, dom Dydaka, lub Kollątaja 3, dawniej Zajęto.

Korepetytor łaciny potrzebny. Graniczna № 10. J. Przykowska.

Potrzebny pracownik z egzaminem mistrzowski na r. s. robotę. Będzin Kollątaja 17, B. Rutkowski. Tamże do sprzedania nowa fiłtrmonja kościelna.

Przybłąkał się pies duży, w ozarnie uwiesiało łaty z łańcuchem. Odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia. Kolonja Piaski, Antoni Gadacsek.

Zaginął pies szłoty bez sznury uległ bi się (Szapan), proszę odprowadzić na ulicę Furmańską № 22 do Łukasza Mroczkowskiego. Kolonja Warpie, wynagrodzenie (5 m.)

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Józefy Szajkowskiej.

Jadąc w sobotę dnia 19 b. m. do Będzina zostawiłam w wagonie pieniądze, laskawy znalazca odda do redakcji „Skry” w Sosnowcu za nagrodą.

Sprzedam sklep galanteryjny z kompletnym urządzeniem i towarem. W Sosnowcu Starososnowiecka 45.

Pozostawiony pakunek w pociągu w Sosnowcu z filmami kinematograficznymi jest do odebrania w redakcji za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Zgubiono dnia 20 lipca fotografię panienci, robioną u Mieszkowskiej na ulicach: Modrzejowskiej, Kościelnej. Znalazca zechce zwrócić do redakcji „Skry”.

Wielki wybór markizet, batystów, płócienek, jedwabi, wełny, haftów oraz bielizny damskiej i pończoch po bajecznie niskich cenach. Targowa 4 I piętro' Liliścowa.

20 lipca około godziny 4 w nocny został zgubiony w Ząbkowicach na stacji portfel fioletowego koloru z dowodami osobistymi i świadectwami kolejowymi na imię Konstantego Marklewicza. Laskawy znalazca proszę przesłać za wynagrodzeniem pod / adresem: Sosnowiec Pogoń, ul. Orła № 22 m. 11, lub do redakcji „Iskry”.

Zarząd kwatrankowy garnizonu będzińskiego ma do sprzedania większą ilość nawozu każdego miesiąca. Reflektanci zechcą przesłać oferty do Zarz. kwat. Będzin z wymienioną ceną za każdą farmankę najdalej, do 1 sierpnia 1919 r. Kontrakt może być zawarty na kwartał, ewentualnie na czas dłuższy.

Fisharmonja 1 2 pedałowe do sprzedania, oraz motocykl z bocznym wózkiem na 2 osoby o sile 7-8 H. P. Będzin Kollątaja L. 17. B. Rutkowski.

Poszukuje wspólników chętnych do kupna na skład apteczny dobrze prosperującego. Oferty „Iskra” Będzin dla S. R.